

należy przechowywać nawóz zwierzęcy i urządzać ustępy (wychodki) w następujący sposób:

I. nawóz z pod inwentarza winien być albo utrzymywany stale pod inwentarzem w stajniach i chlewach, o ile rozmiary i konstrukcja budynków na to pozwalają, albo też przechowywany w specjalnie na ten cel przygotowanych gnojowiskach.

Przy przechowywaniu obornika w budynkach, te ostatnie winny być skonstruowane w ten sposób, aby gnojówka nie wyciekała nazewnątrz pod przyciesiami i nie rozlewała się po podwórzu, a natomiast zapomocą specjalnie przeprowadzonego na dnie budynku i odpowiednio uszczelnionego rowka — ściekała do urządzonego na ten cel poza budynkiem zbiornika — studzienki.

Dno studzienki winno być niższe od dna budynku, przypuszczalnie o 1 metr i ubite gliną lub wycementowane, przyczem wierzch winien być szczelnie zakryty. Zbiornik można zrobić z kręgów betonowych, używanych do budowy studzien, albo też z beczki mocnej i szczelnej.

Zbierającą się gnojówką wskazanem jest połać nawóz tuż przed wywiezieniem go w pole lub rozlać ją bezpośrednio po polu. Nawóz koński i świński, w celu lepszego przechowania go i zapobieżenia szybkiemu rozkładowi, pożytecznem jest jaknajczęściej wyrzucać do obory i tam równomiernie rozrzucić po nawozie bydlęcym.

W razie niemożności, z tych czy innych względów, utrzymywania obornika w budynkach, należy obowiązkowo urządzić racjonalne gnojowisko. Pod gnojowisko wybiera się miejsce suche, w pobliżu budynku inwentarskiego, od północnej strony i jeżeli można, ocienione drzewami, w odległości conajmniej 10 mtr. od domów mieszkalnych i studni. 3 i 1/2 od drogi publicznej i 2 mtr. od granicy sąsiedzkiej.

Rozmiar gnojowiska określa się w stosunku do ilości inwentarza, licząc po 4 mtr. kw. na każdą dużą sztukę. Najlepsza forma — wydłużony czworobok, w kątach zaokrąglony. Miejsce obrane na gnojowisko, pogłębia się na 1 mtr. tak, żeby przekrój dna był nieco mniejszy od przekroju górnego. Dno i boki wykładać należy warstwą ubitej, tłustej gliny 15 centymetrowej grubości, a jeszcze lepiej na tej glinie ułożyć cegłę lub kamienie. Ponad powierzchnią ziemi boki gnojowiska wyciągnąć do wysokości 50 cm. Dno gnojowiska powinno być z obu stron lekko pochylone ku środkowi, przez który przebiega rowek, odprowadzający zbierający się płyn do studzienki, umieszczonej tuż przy gnojowisku i urządzonej, jak to wskazane przy przechowywaniu nawozu w budynkach.

Na tak urządzone gnojowisko należy wywozić nawóz z budynków inwentarskich, natychmiast go rozrzucając. Obornik na gnojowisku winien być dobrze udeptany. W tym celu pożądanem jest wypędzanie na gnojowisko

na parę godzin bydła lub koni, najlepiej młodzieży. Gnojowisko winno być ogrodzone.

Zbierającym się w studzience płynem należy w miarę potrzeby polewać nawóz na gnojowisku, utrzymując go w stanie miernej wilgotności; nawóz nie powinien być ani za suchy, bo się przepala, ani za mokry, bo przy nadmiarze wigoci organiczne części torfieją.

II. W każdej zagrodzie obowiązkowo winno być urządzone stałe miejsce ustępowe dla odchodów ludzkich. Miejscem najodpowiedniejszym na ustęp będzie miejsce obok gnojowiska poza stajnią i chlewami, w odległości od domów mieszkalnych, studni, dróg i granic sąsiedzkich, wskazanej dla gnojowisk. Ustęp winien składać się z 2-ch zasadniczych części:

a) z budynku, czy to murowanego, czy drewnianego, czy ze ścianami oplecionymi chrustem — i

b) z drewnianego, zbitego z desek na zakładkę i wybitego wewnątrz blachą lub wysmołowcowanego wózka na 2-ch kółkach z dwoma dyszelkami lub na płozach z hakiem do wyciągania. Zbierające się w wózku odchody obowiązkowo powinno się co pewien czas przysypywać torfem lub suchą ziemią, śmieciami lub liśćmi suchymi.

Traktowane w sposób powyższy odchody ludzkie, wytwarzając większą ilość nawozu, nie wywołują obrzydzenia przy manipulacji z nimi, nie wydając prawie żadnego odoru. Po napełnieniu wózka do 3/4 objętości, zawartość jego należy wywieźć na gnojowisko i starannie rozrzuć, przykrywając ją nawozem stajennym; w razie braku gnojowiska, zawartość wózka winna być wywieziona na pole, do ogrodu pod drzewka lub na kompost pod warzywa, w zależności od miejscowych warunków gospodarczych.

Dno pod wózek w ustępie pożądanem jest wyłożyć cegłą lub kamieniami z niewielkim spadkiem w stronę pola dla łatwiejszego wyciągnięcia napełnionego wózka.

Wojewoda Kielecki.

L. Sm. 1177/2.

Kielce, dnia 13 marca 1928 r.

OKÓLNİK Nr 30.

Panom Przewodniczącym Wydz. Powiatowych i Panom Prezydentom miast wydzielonych województwa kieleckiego.

Niżej zamieszczony okólnik Ministerwa Spraw Wewn. Nr 31 podaje do wiadomości i zastosowania, przyczem nadmieniam, że powołany w nim okólnik Nr 43 został podany do wiadomości Panów reskryptem z dnia 3 marca 1927 r. Sm. 1468 (okólnik Urzędu Wojewódzkiego Nr 37), okólnik zaś Nr 73 dopuszcza w wyjątkowych wypadkach obciążenia gruntów opłatami drogowymi do wysokości 100% zasadniczego państwowego podatku gruntowego. Za Wojewodę: *Dr. Serafin.*